



17 września 2025 r. przy Obelisku pierwszych osiedleńców Bolesławca miała miejsce uroczystość upamiętniająca 80-lecie pierwszego transportu ludności z Kresów Wschodnich do Bolesławca.

17 września 1945 roku do Bolesławca przybył pierwszy zorganizowany transport z Drohobycza na Kresach Wschodnich.

W spotkaniu upamiętniającym 80-lecie pierwszego transportu wzięli udział przedstawiciele samorządów, Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Drohobyckiej Koło Korespondentów z siedzibą w Bolesławcu, reprezentanci lokalnych organizacji, instytucji oraz młodzież szkolna.

Barbara Smoleńska, prezes Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, w swoim poruszającym wystąpieniu zabrała zgromadzonych w podróż do przeszłości. Malując słowem obraz sprzed osiemdziesięciu lat, przywołała wczesny poranek 17 września 1945 roku – chwilę, gdy pierwszy transport osadników z Kresów dotarł do opustoszałego, zniszczonego wojną Bolesławca. Zatrzymali się na dworcu, w mieście pełnym ruin i ciszy, a jednocześnie w miejscu, które miało stać się ich nowym domem. - *Szanowni Państwo, zebraliśmy się w tym miejscu aby złożyć kwiaty, upamiętniając 80. rocznicę przybycia do Bolesławca pierwszych osadników z Kresów, a konkretnie z Drohobycza i okolic. Transport liczył 70 wagonów, kierownikiem był Stanisław Koch, polski Żyd z Drohobycza. Wyjechali z Drohobycza 24 sierpnia 1945 roku w wagonach towarowych bez bocznych ścian, tzw. lorach. Dopiero w Samborze przenieśli się do wagonów towarowych krytych. Jechali prawie miesiąc, po kilka rodzin w każdym wagonie. Na postojach zaopatrywali się w wodę i chleb, robili przepierki i zabiegi higieniczne, a „zakładem fryzjerskim” był Ludwik Orzech. Niektórzy wysiadali po drodze, bo w mijanych miejscowościach mieszkali ich rodziny i znajomi.*

Wreszcie 17 września 1945 roku o godz. 5.30 transport osiągnął swój cel i kilkadziesiąt rodzin opuściło wagony przyglądając się z obawą opustoszałym i zdewastowanym domom nieznanego miasta, w którym trzeba było zaczynać życie od nowa. Plac przed dworcem zaśmiecony był papierami, drobnym sprzętem i odpadkami a wśród tego stał biały podniszczony fortepian podparty skrzynią w miejscu odłamanej nogi. Ludzie zaczęli gromadzić się wokół

instrumentu przywołani dźwiękami wydobywającymi się z fortepianu. Grała nauczycielka z Drohobycza i łączniczka AK, pani Anna Okoń. Zgromadzeni poprosili o zagranie jakiejś polskiej piosenki patriotycznej. Wkrótce zabrzmiał Mazurek Dąbrowskiego, „Jeszcze Polska nie zginęła...”. Wszyscy zaczęli śpiewać. Były łzy wzruszenia. Ale już na dobre popłakali się śpiewając, przy akompaniamencie pani Anny Okoń, pieśń „Boże coś Polskę”. Nowych mieszkańców Bolesławca, którzy jako pierwsi przybyli z Kresów, przywitał Burmistrz i zaprosił do poszukiwania wolnych mieszkań. Drohobyczanie zamieszkali głównie przy ul. Gdańskiej, bo bali się rozproszyć. Natomiast mieszkańcy wsi, np. Rychcic osiedlili się w dzisiejszych Łaziskach. Trudno dzisiaj dokładnie określić ile osób i kto przyjechał tym transportem. Niemniej jednak Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Drohobyckiej dotarło do wielu drohobyczan i ich potomków.

Pierwszym transportem z Drohobycza przybyło ok. 65 rodzin, a ze wsi Rychcice koło Drohobycza 11 rodzin. Do dnia dzisiejszego w Bolesławcu mieszkają świadkowie tamtych wydarzeń, którzy razem z rodzicami przyjechali w dniu 17 września 1945 roku do Bolesławca. Są to: Krystyna Krawczyk z d. Proćko, Robert Kowalski, Zofia Pańczak z d. Orzech, Bogusława Krosondowicz z d. Czernigiewicz, Stanisław Sacher, Ryszard Sacher, Danuta Horodecka z d. Haluch, Tadeusz Haluch, Wiesław Świerniak, Emilia Szandrowska, Zuzanna Rułka z d. Bojko, Bronisława Świelonek z d. Wojtuściszyn.

Nie wszyscy, ze względu na stan zdrowia mogli tu przybyć, ale cieszymy się, że pan Robert Kowalski, Tadeusz Haluch i Zofia Pańczak z d. Orzech są dzisiaj z nami. Dziękuję wszystkim tu obecnym za przybycie - to wspomnienie o trudnych początkach budziło refleksję nad siłą, odwagą i determinacją tamtego pokolenia, które potrafiło na gruzach stworzyć przestrzeń życia, pracy i nadziei.

Następnie uczestnicy uroczystości z okazji 80-lecia pierwszego transportu ludności z Kresów Wschodnich do Bolesławca wzięli udział w dorocznym Marszu Żywej Pamięci Polskiego Sybiru.

Warto przypomnieć, że rok 1945 był początkiem masowych migracji, które dotyczyły również Bolesławca. Po Drohobyczu dotarła ludność z Tarnopola i Stanisławowa. To właśnie mieszkańcy Kresów oraz innych terenów (Centralna Polska, Jugosławia, Francja, Sybir) tworzyli obraz naszego miasta i wpłynęli na jego rozwój.

Obchody 80-lecia pierwszego transportu ludności z Kresów Wschodnich do Bolesławca dopełnia prelekcja w MBP-CW pt. „Ludzie w wagonach. Przesiedlenia ludności z Kresów Wschodnich na ziemię zachodnie w latach 1944-1946” - Grzegorza Hryciuka, profesora Uniwersytetu Wrocławskiego.

info/2025/09/80lecie_transportu